

Błogosławione piersi, błogosławione łono

Chyba tylko matka do końca potrafi zrozumieć słowa kobiety z tłumy, z dzisiejszej Ewangelii, która woła w stronę Jezusa: *Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś.* To słowa wielkiego zachwytu a nawet uwielbienia, kierowane do Chrystusa, a właściwie do Jego Matki, do Jej piersi i Jej łona. W Betlejem, w Grocie Mlecznej, białej jak biel matczynego mleka, na pięknym obrazie Matka Boża karmi piersią małe Dzieciątko Jezus. To jest ta błogosławiona pierś Maryi, szczęśliwej Matki. Wszystko jest na wskroś takie ludzkie, zwykłe i niezwykłe zarazem, łono matki i jej piersi. W łonie Maryi od samego poczęcia rozwijał się Bóg i człowiek, którego potem Matka Boża codziennie karmiła mlekiem z własnych piersi. Ten, który stanie się dla nas pożywnym pokarmem w swoim słowie i w swoim Ciele, najpierw jest karmiony mlekiem z piersi własnej Matki, Maryi. Maryja jest pokarmem najpożywniejszego Pokarmu, czyli Chrystusa. Niech dzisiaj będą błogosławione piersi i łono każdej matki, każdej naszej Mamy, która kiedyś z miłością nas nosiła i karmiła mlekiem z własnych piersi. Kiedy uwielbiamy ten największy cud, jakim była i wciąż jest Matka Pana Jezusa, dzisiaj wzięta do nieba, pamiętajmy o wszystkich matkach, naszych Matkach, zwłaszcza tych, które już odeszły od nas do nieba. Niech będzie błogosławiony cud macierzyństwa, cud matczynych piersi i matczynego łona. **[prob.]**